

UZASADNIENIE

K. N. (1) i M. N. (1) tworzyli związek małżeński, z którego pochodzą ich dwie małoletnie córki - M. N. (2) oraz J. N.. K. N. (1) ma obecnie nową partnerkę – O. K..

W dniu 08 kwietnia 2018 roku K. N. (1) przyszedł po swoje córki - M. N. (2) oraz J. N., które wraz z matką M. N. (1) mieszkają obecnie w domu jej rodziców – W. G. i A. G. (1), położonym przy ul. (...) w R.. Przebywały one wówczas pod opieką A. N., gdyż M. N. (1) pojechała do T.. K. N. (1) powiedział A. N., że zabiera córki na spacer.

Po odebraniu córek, K. N. (1) wraz z nimi udał się do swojej aktualnej partnerki O. K., mieszkającej w pobliżu aktualnego miejsca zamieszkania M. N. (1).

M. N. (1) po powrocie do domu około godziny 17.00 próbowała telefonicznie skontaktować się z K. N. (1). Nie mogła się jednak do niego dodzwonić. Po jakimś czasie K. N. (1) napisał SMS-a, że przyjdzie za 10 minut. M. N. (1) podejrzewała, że K. N. (1) wraz z córkami przebywa u obecnej partnerki. Wzburzyło ją to. Razem z A. N. postanowiły poszukać K. N. (1). Poszły w kierunku miejsca zamieszkania O. K.. Po chwili zauważyły, że K. N. (1) wraz z córkami wychodzi z domu, w którym mieszka O. K.. Między ówczesnymi małżonkami wywiązała się kłótnia. Klócąc się przeszli do posesji jej rodziców. M. N. (1) odprowadziła starszą córkę do domu i wróciła do K. N. (1), który pozostał przed bramką. M. N. (1) i K. N. (1) nadal się klócili. Z uwagi na ich głośnie zachowanie, W. G. poszedł do nich, by ich uciszyć. Wtedy K. N. (1) naruszył nietykalność cielesną W. G. w ten sposób że uderzył go swoją głową w jego głowę oraz odepchnął.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N. (1) (00:10:05, 00:15:25-00:29:46 na k. 29-30)
- zeznania świadka W. G. (00:33:39-00:54:51 na k. 47-48)
- zeznania świadka M. N. (1) (00:34:22-00:46:39 na k. 30-31)
- zeznania świadka A. N. (00:46:39-01:00:25 na k. 31v-32)
- zeznania świadka A. G. (1) (00:04:21-00:19:53 na k. 45v-46)
- częściowo zeznania świadka O. K. (00:19:53-00:31:30 na k. 46v-47)
- zapis nagrania z monitoringu (k. 3)

K. N. (1) urodził się w (...) roku w W.. Ma wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest mechanikiem, monterem maszyn i urządzeń. Pracuje zawodowo i z tego tytułu uzyskuje wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej. Obecnie jest po rozwodzie z M. N. (1). Ma dwoje dzieci w wieku 4 i 5 lat, na rzecz których zobowiązany jest płacić łącznie kwotę 780 złotych tytułem alimentów. Nie był uprzednio karany.

Dowód:

- dane podane przez oskarżonego K. N. (1) do protokołu rozprawy
- informacja z Krajowego Rejestru Karnego (k. 24-25)
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego sporządzony przez kuratora (k. 24-26)

K. N. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił, że przyjechał do państwa G. po swoje córki, by zabrać je na spacer. Gdy był z córkami, M. N. (1) wypisywała do niego sms-y, pytała w nich, gdzie jest. Wówczas byli akurat u jego znajomej. Nie chciał kłótni, więc postanowił odwieźć dzieci do domu. Gdy wrócił,

na posesji W. G. jedną z dziewczynek od razu wyrwano mu z rąk. Pod domem była M. N. (1), A. G. (2) oraz W. G.. Wywiązała się kłótnia, przyczyną której było to, że poszedł z córkami do O. K.. Mówiono do niego: „jak mogłeś iść do O. K., „po co to zrobiłeś”. Padały też w stosunku do niego wulgarne słowa. Oskarżony wyjaśnił, że „ruszyło” go to i w następstwie uderzył głową w głowę W. G.. Czuł się sprowokowany przez W. G., bowiem bezpośrednio przed zdarzeniem W. G. obrażał go i jego rodziców. Powiedział do niego: „co to za zachowanie” i „jak rodzice Cię wychowali”. Nie przypomina sobie, by popchnął W. G., raz tylko uderzył go w głowę. W. G. nie miał żadnych obrażeń po uderzeniu w głowę. Wcześniej nigdy nie miało miejsca, by go uderzył. (00:10:05, 00:15:25-00:29:46 na k. 29-30)

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w części, w której wskazał on, że w dniu zdarzenia był z córkami u O. K. a po wyjściu od niej pokłócił się z M. N. (1) oraz w której potwierdził, że uderzył głową w głowę W. G.. Wyjaśnienia w tym zakresie korelują z zeznaniami świadków i nagraniem z monitoringu. W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Twierdzenia K. N. (1), że został on sprowokowany przez W. G. do takiego zachowania Sąd uznał jedynie za próbę umniejszenia swojej odpowiedzialności. Sąd oceniając zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania świadków podchodził do nich z dużą dozą ostrożności, mając na uwadze zarówno istniejący pomiędzy stronami konflikt, jak i specyfikę zarzucanego mu czynu.

Zeznania przesłuchanego w charakterze świadka oskarżyciela prywatnego W. G. Sąd uznał za wiarygodne (00:33:39-00:54:51 na k. 47-48). Jego zeznania od samego początku są spójne, jasne, logiczne i konsekwentne. Zeznał on, że widział, jak K. N. (1) i M. N. (1) kłóć się. Wyszedł wówczas z domu i powiedział do nich „o ton niżej”, bo byli za głośno. K. N. (1) był zdenerwowany i uderzył swoją głowę w jego głowę, po czym jeszcze go pchnął. Nie obrażał K. N. (1), nie miał wtedy do niego żadnych pretensji. Nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności, które mogłyby podważać wiarygodność jego zeznań.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. N. (1) (00:34:22-00:46:39 na k. 30-31). Na wstępie wskazać należy, że Sąd do jej zeznań podszedł ze szczególną ostrożnością, bowiem jest ona skonfliktowana z oskarżonym. Sąd nie dopatrywał się jednak żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość prawdziwość jej relacji. M. N. (1) była bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Podała, że gdy jej córki przebywały pod opieką A. N., to przyszedł po nie K. N. (1) i powiedział, że zabiera je na spacer. Próbowowała się bezskutecznie dodzwonić do K. N. (1). Zauważyła następnie, że wychodzi z nimi z mieszkania swojej kochanki. Gdy wrócił, to zaczęli się kłócić. Zapytała, czemu chodzi z dziećmi do kochanki, a on odpowiedział, że nie powinno jej to obchodzić. Wówczas podszedł jej ojciec. Zeznała, że W. G. był spokojny, nie obrażał oskarżonego, nie krzyczał - ma po prostu donośny głos. K. N. (1) podszedł do W. G. i uderzył go w głowę. M. N. (1) zeznała, że K. N. (1) jest agresywny, w trakcie trwania małżeństwa była bita przez niego. W ocenie Sądu w zeznaniach świadka brak jest elementów świadczących o konfabulacji czy próbie manipulowania faktami.

Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania świadka A. N. (00:46:39-01:00:25 na k. 31v-32). Potwierdziła, że była z dziećmi M. N. (1) i K. N. (1), kiedy ten przyszedł, by zabrać je na spacer. Wskazała, że M. N. (1) była zdenerwowana, bo K. N. (1) był z dziećmi u swojej kochanki. Zeznała, że gdy M. N. (1) i K. N. (1) zaczęli się kłócić, z domu wyszedł W. G.. Widziała jak K. N. (1) uderzył W. G. w głowę. Świadek ten w pełni obiektywnie i szczerze opisał w swoich zeznaniach tylko i wyłącznie to, co jest mu rzeczywiście wiadome w sprawie.

Za mniej nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd uznał zeznania świadka A. G. (1) (00:04:21-00:19:53 na k. 45v-46). Nie była ona bowiem bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Starła się w tym czasie zająć dziećmi, by nie słyszały kłótni. Z relacji W. G. wie, że K. N. (1) uderzył go w głowę swoją głową. Zeznała, też, podczas małżeństwa z jej córką K. N. (1) zachowywał się wobec niej agresywnie.

Sąd jedynie w część dał wiarę zeznaniom świadka O. K. (00:19:53-00:31:30 na k. 46v-47). Potwierdziła, że K. N. (1) przyszedł do niej z córkami. Gdy u niej przebywał, M. N. (1) dzwoniła do niego, ale nie miał zasięgu. Zeznała, że po zdarzeniu był u niej i powiedział, że podczas kłótni uderzył swoją głowę w głowę W. G.. O. K. podniosła, że W. G. sprowokował K. N. (1) do takiego zachowania, wcześniej też cały czas wtrącał się do jego życia i M. N. (1). O. K. nie była naocznym świadkiem zdarzenia, a jej zeznania mają w ocenie Sądu wspierać linię obrony oskarżonego.

Jako wiarygodne Sąd ocenił dowody z dokumentów. Dowody te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Zdaniem Sądu w sprawie nie zachodziły żadne okoliczności, które mogłyby podważyć ich wiarygodność. Nie było także podstaw by zakwestionować dowód z nagrania z monitoringu.

K. N. (1) został oskarżony o to, że w dniu 08 kwietnia 2018 roku pomiędzy godz. 18.00 a 19.00 w miejscowości R. przed bramką do posesji położonej przy ul. (...), (...)-(...) R. naruszył nietykalność cielesną W. G. w ten sposób że uderzył go swoją głową w jego głowę oraz odepchnął, to jest o przestępstwo z art. 217 § 1 kk.

Art. 217 § 1 kk stanowi, że kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Dobrem chronionym jest nietykalność cielesna – tzn. swoboda dysponowania ciałem i zagwarantowania człowiekowi wolności od fizycznych oddziaływań na jego ciało oraz wolność od niepożądanych doznań. (Mozgawa Marek (red.), Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, Opublikowano: LEX/el. 2018)

Jak wynika z treści art. 217 § 1 kk, naruszenie nietykalności cielesnej może nastąpić przez uderzenie człowieka lub dokonanie tego w inny sposób. Prawnie relewantne będzie tu zatem w istocie każde oddziaływanie na ciało innej osoby, które nie jest przez nią akceptowane. Forma naruszenia nietykalności nie ma tu większego znaczenia, gdyż ustawodawca wprowadził otwarty katalog (w ramach tzw. znamion wyjaśniających), jedynie przykładowo wliczając uderzenie człowieka (jako przypadek w praktyce najczęstszy), przez co w znamionach przepisu mieszczą się wszystkie zachowania podjęte w wymiarze fizycznym, a realizujące skutek w postaci naruszenia nietykalności cielesnej. (Konarska-Wrzosek Violetta (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. II, Opublikowano: WKP 2018)

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 9.08.2012 r., II AKa 137/12, LEX nr 1217652, stwierdził, że: „naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z powstaniem obrażeń, jednakże musi mieć ono wymiar fizyczny”.

Jest to powszechne i umyślne (w grę wchodzi zamiar bezpośredni i ewentualny) przestępstwo skutkowe, a skutkiem jest doznanie pokrzywdzonego, że jego nietykalność została naruszona. (Mozgawa Marek (red.), Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, Opublikowano: LEX/el. 2018)

Niewątpliwie K. N. (1) w dniu 08 kwietnia 2018 roku w miejscowości R. przed bramką do posesji położonej przy ul. (...) uderzył W. G. swoją głową w jego głowę oraz odepchnął. Zapis zdarzenia utrwalony został na nagraniu z monitoringu, który to dowód nie pozostawiał żadnych wątpliwości co do swej prawdziwości, nie był też kwestionowany przez żadną ze stron postępowania. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach przyznał się do uderzenia głową W. G., podniósł co prawda, że nie pamięta, by go pchnął. Z uwagi jednak na zarejestrowanie tego zachowania, fakt ten pozostaje bezsprzeczny. Taki przebieg zdarzenia znajduje też potwierdzenie w zeznaniach świadków. Zachowanie oskarżonego K. N. (1) odpowiada zatem opisowi czynu z art. 217 § 1 kk.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było to, czy oskarżony został sprowokowany do takiego zachowania przez W. G.. K. N. (1) w toku postępowania utrzymywał, że bezpośrednio przed zdarzeniem W. G. obrażał go i jego rodziców. W ocenie Sądu na uwadze należy mieć tło tych wydarzeń. Tego dnia oskarżony przyszedł do miejsca zamieszkania W. G., zabrał swoje dzieci a następnie udał się z nimi do swojej nowej partnerki. W tym czasie dopiero toczyło się postępowanie rozwodowe między oskarżonym a córką W. G.. W ocenie Sądu brak jednak podstaw to poczynienia ustalenia, że oskarżyciel prywatny słownie sprowokował K. N. (1). Z zeznań M. N. (1) i W. G. wynika, że zachowywał się on spokojnie, nie prowokował K. N. (1). Wręcz przeciwnie, przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie wskazywali, że to K. N. (1) jest osobą agresywną i już wcześniej stosował przemoc, w tym w stosunku do M. N. (1). Z zapisu zdarzenia utrwalonego na nagraniu z monitoringu wynika, iż do naruszenia nietykalności cielesnej oskarżyciela prywatnego przez oskarżonego doszło na samym początku kłótni pomiędzy stronami niniejszego postępowania. Co prawda jest to

wyłącznie zapis obrazu, jednakże można spostrzec, iż stroną zdecydowanie bardziej zdenerwowana wręcz wzburzoną był oskarżony.

Sąd ustalając, że oskarżony K. N. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, to jest przestępstwa z art. 217 § 1 kk i uznając, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umarzył postępowanie przeciwko oskarżonemu na okres 2 lat próby.

W myśl art. 66 § 1 kk, sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności zachodzą w niniejszym przypadku. Otóż wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu nie są w ocenie Sądu znaczne. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd miał na uwadze dyrektywy wymienione w art. 115 § 2 kk. Zgodnie z art. 115 § 2 kk, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Sąd miał na względzie okoliczność, że zachowanie K. N. (1) wynikało z zamiaru bezpośredniego o charakterze nagłym. W ocenie Sądu oskarżony działał pod wpływem emocji wywołanych kłótnią z M. N. (1).

Kolejną przesłanką wskazaną w art. 66 § 1 kk jest to, by okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości. W niniejszej sprawie K. N. (1) w zasadzie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Fakt zaistnienia zdarzenia wynika bezsprzecznie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności z zapisu z monitoringu.

Oskarżony dotychczas prowadził poprawny tryb życia. Nie wchodził w konflikt z prawem. Jego zachowanie objęte niniejszym postępowaniem miało więc charakter incydentalny. Zatem właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia skłaniają Sąd do przekonania, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego - mimo warunkowego umorzenia wobec niego postępowania karnego. W ocenie Sądu groźba ewentualnego podjęcia warunkowo umorzonego postępowania karnego w razie nieprzestrzegania przez oskarżonego porządku prawnego, będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów postępowania, w szczególności w zakresie zapobieżenia popełnienia przez niego kolejnych przestępstw. Zdaniem Sądu okres próby 2 lat, na który następuje warunkowe umorzenie postępowania, pozwoli zweryfikować to, czy oskarżony będzie rzeczywiście przestrzegał porządku prawnego.

Zgodnie z § 2 wskazanego powyżej przepisu, warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. W niniejszej sprawie przesłanka formalna wskazana w art. 66 § 2 kk została zatem spełniona. Popełnienie przestępstwa z art. 217 § 1 kk zagrożone jest grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Zgodnie z art. 67 § 3 kk umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiązkę. Skoro orzeczenie nawiązki ma zastępować naprawienie szkody lub zadośćuczynienie, to należy przyjąć, że nawiązka może być orzekana tylko na rzecz pokrzywdzonego i ma stanowić alternatywne zaspokojenie jego roszczeń (Wróbel Włodzimierz (red.), Zoll Andrzej (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, wyd. V, Opublikowano: WK 2016, wyrom Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2018 roku, V KK 446/17, Lez nr 2509711). Wobec powyższego, Sąd na podstawie art. 67 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 1000 złotych na rzecz W. G..

Na podstawie art. 628 kpk w zw. z art. 629 kpk Sąd zasądził od oskarżonego K. N. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego W. G. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie.

Z uwagi na sytuację finansową oskarżonego, fakt, że posiada on stałą pracę, Sąd zasądził od K. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie tytułem części kosztów postępowania kwotę 104,95 zł oraz 100 złotych tytułem opłaty, a w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.